

STANISŁAW KRAJEWSKI

ANDRZEJ GRZEGORCZYK (1922–2014)

Andrzej Grzegorzczak zmarł 20 marca 2014 r. Miał 91 lat, ale nie spdziewaliśmy się jego odejścia, bo prawie do ostatnich chwil pracował twórczo, a jego siły intelektualne wydawały się nienaruszone. We wspomnieniach podkreślano, że był ostatnim dobrze znanym na świecie przedstawicielem polskiej logiki ubiegłego stulecia. To prawda, ale jeszcze ważniejsze wydaje się to, że był bardzo nietuzinkową postacią, człowiekiem aktywnym naukowo i społecznie, a zarazem duchem osobnym, chadzającym własnymi ścieżkami.

I. ŻYCIE

Andrzej Grzegorzczak urodził się w Warszawie 22 sierpnia 1922 r. jako jedyny syn Piotra Grzegorzczaka, polonisty z inteligenckiej rodziny galicyjskiej, redaktora „Ruchu Literackiego”, oraz Zofii, lekarki z ziemiańskiej rodziny Zdziarskich z okolic Płocka. Pochodziła ona ze środowiska mocno lewicowego; jej brat, Mirosław Zdziarski, był znanym komunistą, członkiem KPP, straconym w Rosji w roku 1937. Andrzej Grzegorzczak całe życie z krótkimi tylko przerwami spędził w Warszawie. Jako dziecko uczęszczał do prywatnej szkoły katolickiej Stowarzyszenia Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłość” (do którego chodził też Władysław Bartoszewski), a od roku 1938 do liceum państwowego im. Reytana. Po wybuchu wojny, gdy w poprzedniej szkole zorganizowano tajne komplety licealne, zdecydował się tam wrócić i zdał maturę w maju 1940, w dniu kapitulacji Francji. Aby mieć ochronę przed wywózką na roboty do Rzeszy, zapisał się do liceum chemicznego, a potem, gdy Niemcy pozwolili na szkolnictwo zawodowe, do trzyletniej (w zamierzeniu) szkoły chemicznej, zlokalizowanej na terenie Politechniki Warszawskiej, w której uczyli polscy profesorowie Politechniki. Do niej uczęszczał w latach 1942/43 i 1943/44. Jednocześnie studiował fizykę na tajnych kompletach

Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uczyli m.in. Czesław Białobrzeski i Leonard Sosnowski. Wcześniej, od jesieni 1940, zaczął także uczęszczać na tajne komplety filozofii w Uniwersytecie Ziemi Zachodnich. Słuchał wykładów Władysława Tatarkiewicza, który czytywał wtedy studentom poszczególne rozdziały powstającej wówczas książki *O szczęściu*, ks. Jana Salamuchy (ucznia Stanisława Leśniewskiego), który uczył logiki, ks. Piotra Chojnackiego, psychologa ks. Mieczysława Dybowskiego, Mieczysława Milbrandta, uczącego historii filozofii współczesnej. Ponadto był na wykładach Bogdana Suchodolskiego, Michała Walickiego i in. Dużo zawdzięczał ćwiczeniom z logiki prowadzonym przez Henryka Hiża w ramach Wydziału Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Jak wspominał, „w sumie życie intelektualne inteligencji stolicy przedstawiało się jak na warunki okupacji bardzo bogato”¹. Nie mógł oczywiście ignorować realiów wojennych: brał udział w powstaniu warszawskim, uczestniczył w ewakuacji kanałami ze Starówki razem z kolegami z batalionu „Gustaw” (por. pozycję E.3 wymienioną w bibliografii zamieszczonej na końcu niniejszego artykułu).

Studia ukończył tuż po wojnie w Krakowie, uzyskując magisterium z filozofii u Zygmunta Zawirskiego na podstawie pracy dyplomowej pt. *Ontologia właściwości*, będącej przeniesieniem na wyższy typ logiczny ontologii Leśniewskiego. Reizm ontologiczny Kotarbińskiego (propagowany przez Henryka Hiża) w formalnej wersji Leśniewskiego jest konstrukcją ontologiczną, którą Andrzej Grzegorzczak wypróbowywał w różnych kontekstach.

W latach 1946–48 pracował w Warszawie jako asystent Władysława Tatarkiewicza. Był też sekretarzem „Przeglądu Filozoficznego”, którego redaktorem był Tatarkiewicz. Później uzyskał stypendium doktoranckie, by pogłębiać znajomość logiki i podstaw matematyki. Nastąpiły wówczas czasy, gdy „sytuacja polityczna sprzyjała pozostawaniu w bezpiecznym kręgu logicznych i matematycznych spekulacji”. Gdy na przykład zgłosił referat na kongres filozoficzny w Amsterdamie w 1948 roku, nie otrzymał paszportu, podobnie jak kilku innych polskich filozofów.

W roku 1950 na Uniwersytecie Warszawskim Grzegorzczak uzyskał doktorat na podstawie rozprawy *Przestrzenie topologiczne w bezpunktowych algebrach topologicznych* (egzamin doktorski zdał 26 maja 1950). Promotorem był Andrzej Mostowski. Specjalizował się w logice, ale gdy zdawał egzamin doktorski z matematyki, obrał chemię jako przedmiot poboczny. Po doktoracie

¹ Ten cytat, podobnie jak wszystkie następne (poza tymi, które są zaczerpnięte z publikacji omawianej w danym momencie), pochodzi z rozmów z Andrzejem Grzegorzczakiem i jego notatek, które mi udostępnił. (Dla spójności tekstu czasem przeformułuję je tak, by były w trzeciej osobie). Bardzo dziękuję też za pomoc żonie bohatera tego artykułu, prof. Renacie Grzegorzczakowej. Należy też podkreślić, że przeważająca część niniejszego tekstu jest zaczerpnięta z wcześniejszych artykułów o Andrzeju Grzegorzczaku mojego autorstwa (i współautorstwa). Są one wymienione poniżej w bibliografii.

zaczął pracować w Instytucie Matematyki PAN. Tam po trzech latach przeszedł procedurę kwalifikacyjną prowadzącą do stanowiska docenta (nie było wtedy habilitacji). Podstawą tej procedury była książeczka *Some Classes of Recursive Functions* (czyli praca A.2). W 1961 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1972 – zwyczajnego. Ponieważ w ramach działań opozycyjnych „podpisywał wszystkie listy otwarte, jakie do niego dotarły”, po marcu 1968 przestał pracować na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie był przez kilka lat na drugim etacie i pozostał tylko w Instytucie Matematycznym PAN. W latach sześćdziesiątych zaczął kierować tam Działem Podstaw Matematyki; poprzedni kierownik, jego nauczyciel (i mój zresztą też) Andrzej Mostowski, ograniczył się do kierowania Katedrą Podstaw Matematyki na Uniwersytecie. W roku 1973 organizował Semestr Logiczny w nowo utworzonym warszawskim Międzynarodowym Centrum Matematycznym im. Stefana Banacha, w trakcie którego odwiedziło Warszawę kilkudziesięciu znanych uczonych z zagranicy. Dla licznych logików z Polski i krajów ówczesnego bloku „demokracji ludowej” była to rzadka okazja do spotkania się z wybitnymi logikami z Zachodu.

W tym okresie zainteresowania naukowe Grzegorzcyka przesunęły się znacznie bardziej w kierunku filozofii. W związku z tym w roku 1974, za zgodą władz Akademii, przeniósł się z Instytutu Matematycznego do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. W tym Instytucie w czasie reorganizacji w roku 1982 został kierownikiem Pracowni Etyki. „O żadne stanowisko wyższe nie zabiegał”. W roku 1990 przeszedł na nieco wcześniejszą emeryturę. Wtedy – a nie bez znaczenia jest fakt, że było to już w okresie wolności politycznej – wzmógł aktywność organizacyjną w polskim środowisku filozoficznym. W latach 1995–1997 był kierownikiem grantu „Stulecie szkoły lwowsko-warszawskiej”, w ramach którego odbyło się szereg spotkań i wykładów, m.in. duża konferencja we Lwowie i Warszawie w stuletnią rocznicę objęcia katedry we Lwowie przez Kazimierza Twardowskiego, oraz ukazały się liczne publikacje (w tym książka Grzegorzcyka A.15 po ukraińsku). Współpraca z Ukrainą oraz Rosją była ważnym elementem działalności naukowej Grzegorzcyka. Wydaje się, że jest on pod tym względem dość wyjątkowym uczonym polskim: jego kontakty naukowe ze Wschodem były równie bliskie co z Zachodem. Zresztą, choć bywał na Zachodzie (np. w 1965 pracował pół roku w Holandii, w 1970 – kilka miesięcy we Włoszech), lepiej czuł się zawsze w Rosji, gdzie, jak uważał, ludzie mają podobny sposób przeżywania świata jak w Polsce.

Grzegorzcyk czynnie uczestniczył w wielu konferencjach naukowych na całym świecie. Brał udział w znanej konferencji *The Theory of Models* w Berkeley w 1963 roku, oraz w większości kongresów Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki, począwszy od końca lat pięćdziesiątych. Przez pewien czas był asesorem w zarządzie Unii Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki. Od roku

1995 był przewodniczącym Rady Redakcyjnej „Przeglądu Filozoficznego”. W latach 1999–2003, a więc już w wieku zdecydowanie emerytalnym, był przewodniczącym Komitetu Nauk Filozoficznych. Od roku 1979 był członkiem międzynarodowej organizacji filozoficznej (Institut International de Philosophie), towarzystwa dość prestiżowego, do którego miał jednak stosunek nieco krytyczny, zauważając, że jego działalność wyczerpuje się głównie w „podtrzymywaniu swego prestiżu”. Grzegorzczuk był do końca życia czynny w życiu intelektualnym, np. był członkiem zespołu redakcyjnego dwumiesięcznika „Bunt młodych duchem”, w którym piszą na ogół – jak sam przyznawał – „starzy ciałem”. Otrzymał dwa doktoraty *honoris causa*: od uniwersytetu w Clermont-Ferrand (2010) oraz od UJ (2013).

Andrzej Grzegorzczuk w roku 1953 ożenił się z Renatą Majewską, która potem została profesorem na Wydziale Polonistyki UW. Mają dwoje dzieci oraz sześcioro wnuków.

Do logiki zachęcił go „jeszcze przed wojną popularny wykład radiowy Jana Łukasiewicza na temat implikacji u stoików w starożytnej Grecji”. Lubił też dowody w geometrii i frapowały go tzw. dowody istnienia Boga. Problemy formalnologiczne i teoriomnogościowe stały się dlań „manią, nałogiem, narkotykiem” – i to się nigdy nie zmieniło. Jednocześnie zawsze za ich podstawę i główny teren zastosowań uważał problemy filozoficzne.

II. DOKONANIA LOGICZNE

Andrzej Grzegorzczuk może być określony – i sam się tak określał – jako filozof, logik, metodolog, etyk. Był też pisarzem, a także – choć w mało standardowym sensie tego słowa – działaczem społecznym. Jego książki i artykuły ukazały się nie tylko po polsku, ale i po angielsku, francusku, rosyjsku, czesku i ukraińsku. Najbardziej konkretne – i uznane, nie tylko w Polsce, ale i na świecie – są jego osiągnięcia w dziedzinie logiki matematycznej. Jego zdaniem nie da się ich oddzielić od motywacji filozoficznej, a z kolei wyniki formalne motywują pogląd na świat.

A. OBLICZALNOŚĆ I ROZSTRZYGAŁNOŚĆ

Badanie procesów obliczalnych, nawet jako wyidealizowanych tworów zwanych funkcjami rekurencyjnymi, było dla Grzegorzczuka związane ze zgłębianiem konkretnych, empirycznych, „namacalnych” aspektów świata, które są ujmowane matematycznie.

I. FUNKCJE REKURENCYJNE

Pojęcie efektywności zostało głębiej zrozumiane w latach trzydziestych XX wieku dzięki pracom Gödla, Churcha, Turinga i Kleene’ego, ale jesz-

cze „w połowie XX wieku uchodziło za zagadkowe”. Historycznie ważny jest wkład Andrzej Grzegorzcyka do teorii funkcji rekurencyjnych. W bardzo często cytowanej pracy *Some Classes of Recursive Functions* (wydanej jako osobna broszura A.2) opisał i zbadał kolejne klasy funkcji liczbowych uzyskiwane z pewnych funkcji wyjściowych (zawierających kolejno dodawanie, mnożenie, potęgowanie, superpotęgowanie itd.) przez składanie, rekursję ograniczoną i operację minimum ograniczonego. Rekursja ograniczona to schemat tworzenia nowej funkcji f z ustalonych funkcji g , h oraz j :

$$f(0,x) = g(x), f(n+1,x) = h(n,x,f(n,x)), f(n,x) < j(n,x);$$

natomiast minimum ograniczone to schemat tworzenia nowej funkcji f z danych funkcji g oraz h przez:

$f(n) =$ najmniejsza liczba x , która jest mniejsza niż $h(n)$ i dla której $g(n,x) = 0$.

Otrzymuje się w ten sposób hierarchię podrekurencyjną, tzw. hierarchię Grzegorzcyka, czyli ściśle rosnący nieskończony ciąg klas funkcji, którego sumą jest ważna, i badana znacznie wcześniej, klasa funkcji pierwotnie rekurencyjnych. Trzecia klasa tej hierarchii pokrywa się z klasą funkcji elementarnych, którą można zdefiniować jako najmniejszą klasę funkcji zawierającą dodawanie i odejmowanie, zamkniętą ze względu na składanie oraz sumowanie ograniczone i mnożenie ograniczone. Ta klasa jest też równa, jak pokazał potem Ritchie, klasie funkcji przepowiadalnie rekurencyjnych. Jest ona utworzona z klasy wyjściowej F_0 , równej klasie funkcji obliczalnych przez automaty skończone, w nieskończenie wielu krokach: klasa F_{n+1} składa się ze wszystkich funkcji obliczalnych przez maszyny Turinga, które mają do dyspozycji przy danym wejściu w taśmę długości nie większej niż $g(w)$, gdzie g jest jakąś ustaloną funkcją z klasy F_n . W ten sposób klasyfikacja Grzegorzcyka jest powiązana z analizą obliczalności.

Grzegorzcyk jest autorem popularnych wykładów na temat obliczalności, zwłaszcza książek A.3 i A.4. Przez cały okres swej aktywności naukowej był wierny problematyce rozstrzygalności i funkcji obliczalnych. Badania z zakresu logiki wspomniane poniżej są na ogół blisko związane z tą dziedziną.

2. ANALIZA OBLICZALNA

W latach pięćdziesiątych XX wieku w kilku pracach badał możliwość przeniesienia pojęcia efektywności z terenu arytmetyki liczb naturalnych na teren analizy matematycznej. Podał różne definicje obliczalnych liczb rzeczywistych oraz sposoby rozwijania analizy matematycznej operującej tylko takimi liczbami i funkcjami obliczalnymi określonymi na takich liczbach (B.3, 5, 6, 8). Dziedzinę tę zainicjowali między innymi Stefan Banach i Stanisław Mazur. Notatki przechowane przez Mazura przetłumaczył i wydał wraz z Heleną Rasiową (*Computable Analysis*, „Rozprawy Matematyczne” 33/1963). Okazało się zresztą, że pojęcie efektywności wprowadzone do analizy matematycznej nie dało wiele – przynajmniej jak dotąd.

W pracy B.21 Grzegorzczak badał funkcjonały obliczalne wyższych typów, wprowadzone niewiele wcześniej przez Gödla w celu wykazania niesprzeczności aksjomatycznej arytmetyki pierwszego rzędu.

3. ARYTMETYKA AKSJOMATYCZNA

Grzegorzczak jest współautorem (wraz z Andrzejem Mostowskim i Czesławem Ryllem-Nardzewskim) podstawowej pracy B.9, która wprowadza badanie arytmetyki drugiego rzędu: jest to teoria sformalizowana w logice pierwszego rzędu, w której mówi się zarówno o liczbach, jak i o zbiorach liczb. Wprowadzenie ω -reguły (która pozwala wnioskować $(\forall x) F(x)$ z nieskończenie wielu przesłanek $F(0), F(1), F(2), \dots$) umożliwia pokazanie, że reprezentowalne są relacje klasy.

Grzegorzczak jest też autorem książki A.7 systematycznie opisującej sformalizowane teorie różnych liczb.

4. TEORIA KONKATENACJI

Jego „zainteresowanie obliczalnością wywodzi się z pytania, co w wyobrażeniach matematycznych jest najbardziej uchwytym składnikiem matematycznej rzeczywistości. Algorytmiczność sprowadza się do operowania zapisami w sposób ujęty przez wyraźnie jednoznacznie podane przepisy postępowania”. W najnowszym okresie twórczości Grzegorzczak podjął badanie teorii konkatenacji (czyli operacji zestawiania dwu tekstów, czyli ciągów symboli, w jeden tekst, w którym tekst następny staje się kontynuacją pierwszego), zaproponowanej w latach dwudziestych przez Tarskiego. Uzyskał zaskakujący wynik: prosta teoria tego pojęcia, choć wydaje się słabsza od słabej arytmetyki, jest również nierozstrzygalna (prace C.34 i B.28, 29), a w dowodach metamatematycznych może zastępować i metamatematykę, i elementarną matematykę. Zamiast obliczalności Grzegorzczak wolał operować „bardziej epistemologicznym” pojęciem efektywnej *rozpoznawalności* właściwości tekstów lub relacji między tekstami. „Empiryczna” relacja konkatenacji dwóch wyrażeń zostaje potraktowana jako podstawowy zabieg służący do rozpoznawania właściwości bardziej złożonych. Całe rozumowania przeprowadzone zostaje bez odwoływania się do pośrednictwa arytmetyki. Jest to zgodne z podejściem stosowanym w teoretycznej informatyce. Jest w tym też pewna kontynuacja doświadczenia z pracy A.2; np. arytmetyczna relatywizacja kwantyfikatorów została zastąpiona przez relatywizację do podwyrażeń pewnego wyrażenia.

Zainteresowanie rozstrzygalnością i nierozstrzygalnością jest obecne od jego najwcześniejszych publikacji (np. A.3, 4). Grzegorzczak dowodził nierozstrzygalności różnych teorii, np. elementarnej algebry topologicznej, tzn. algebry Boole’a z domknięciem na płaszczyźnie (bo da się tam wyinterpretować arytmetykę – p. B.1), oraz innych słabych teorii (prace B.15 i 16). Po-

dał też przykład teorii bez modeli rekurencyjnych: jako pierwszy pokazał, że taki jest rachunek kombinatorów (wersja rachunku λ). Rozważał różne dowody nierozstrzygalności wychodzące od zbiorów rekurencyjnie przeliczalnych, które nie są rekurencyjne (B.7).

B. SYSTEMY LOGIKI

Logika jest dla Grzegorzcyka ściśle związana z metodologią ogólną, systemy formalne z „epistemologią i ontologią ścisłą”. Uważa, że „rachunek zdań to sposób używania spójników zdaniowych w teoretycznych kontekstach. Filozoficzne znaczenie można przypisać rachunkowi kwantyfikatorów. Może on być rozumiany jako najogólniejsza ontologia (teoria istnienia, teoria własności i relacji)”.

1. AKSJOMATY LOGIKI

Wedle Grzegorzcyka aksjomaty logiki powinny w naturalny sposób wyrażać podstawowe własności pojęć logicznych, które dany system ujmuje. Dystansował się od „sportowych” badań metalogicznych, w których chodzi np. o znalezienie najkrótszego aksjomatu, choćby był on bardzo nieintuicyjny. W zakresie metalogiki logiki pierwszego rzędu sformułował twierdzenie o niewyróżnianiu przez logikę żadnych stałych, co jest wyrazem tezy filozoficznej, że logika jest treściowo neutralna.

2. GEOMETRIA AKSJOMATYCZNA

W pracy doktorskiej Grzegorzcyk zajmował się przedstawieniem geometrii, w którym zamiast o punktach mówi się tylko o bryłach; punkty są pośrednio opisywalne, bo bryły mogą się stykać ze sobą w sposób minimalny – a więc jednopunktowy (por. prace B.12 i 13). Motywacja filozoficzna tej pracy – to sprawdzanie możliwości ujmowania zjawisk w sposób zgodny z reizmem, bronionym przez Tadeusza Kotarbińskiego. Podobna jest motywacja szeregu innych prac metodologicznych i semantycznych – w tym tych najwcześniejszych (por. B.13 oraz C.2, 4, 5, 8, 18, 19, 30). Język reistyczny jest jego zdaniem najnaturalniejszym językiem podstawowego, empirycznego opisu świata. „Reistyczna ontologiczna interpretacja pełnego rachunku logicznego to prosta kontynuacja ontologii Arystotelesa”. Z drugiej strony Grzegorzcyk wskazał, że restryktywny reizm skutkuje bardzo poważną trudnością w uprawianiu matematyki, bo np. nie da się mówić o zbiorach nieskończonych (C.8).

3. LOGIKI NIEKLASYCZNE

W pracy B.4 Grzegorzcyk pokazał, że systemy ontologii i mereologii Leśniewskiego są formalnie równoważne algebrze Boole’a, z której usunięte

zostało zero (odpowiednik zbioru pustego w algebrze zbiorów), a która jest praktycznie równoważna zwykłej algebrze Boole'a. To by znaczyło, że matematycznie systemy Leśniewskiego nie wnoszą nic istotnego. Nie zamyka to dyskusji nad ich sensem filozoficznym.

Szereg prac Grzegorzczak poświęcił logice intuicjonistycznej i jej różnym interpretacjom, zwłaszcza używającym pojęć topologicznych, a także związkom z logikami modalnymi (B.20, 23 oraz C.15 i 16). W pracy B.20 podał formalną interpretację wymuszonego uznawania zdań w ramach procedur poznawczych. Okazuje się, że formuła jest prawem logiki intuicjonistycznej wtedy i tylko wtedy, gdy każdy, przy dowolnej informacji wyjściowej, w ramach każdej takiej procedury musi uznać tę formułę. Uzyskał w ten sposób semantykę intuicjonistycznego rachunku zdań. Zarazem stworzył opis, który jest podobny do powstałej jednocześnie semantyki Kripkego, ważnej i wpływowej od momentu, gdy się pojawiła.

4. INTERPRETACJE LOGIKI: OBRONA PSYCHOLOGIZMU

W pracy C.6 Grzegorzczak broni ontologicznej interpretacji praw logiki: prawa logiki są o świecie. Bada też historię logiki, np. (w C.7) proces pojawiania się bardzo obecnie ważnego pojęcia, a mianowicie ogólnego pojęcia kwantyfikatora, które było używane przez matematyków, ale stało się wyróżnionym pojęciem logicznym dopiero w XIX wieku. W tymże stuleciu panowała psychologizyczna interpretacja logiki; podważyli ją Frege i Husserl: relacje logiczne są obiektywne, niezależne od tego, co postrzegają czy myślą ludzie. W wieku XX antypsychologizm zdominował myślenie o logice. Grzegorzczak od samego początku swej działalności naukowej bronił psychologizmu, rozumianego jako teza, że relacja znaczenia i oznaczania jest zależna od człowieka, a jej opis musi odnosić się do zachowań ludzi. Opis jest w języku, a język jest językiem kogoś, dla kogoś. W opisie świata stosujemy logikę. Grzegorzczak próbuje ściśle opisać, jak można opisywać świat. Ta problematyka jest obecna od prac C.2, 4 i 5 do C.27, 28 oraz książki A.17 pod znamienym tytułem *Logika – sprawa ludzka* i pracy C.29 o nie mniej znamienym tytule: *Is antipsychologism still tenable?*

Konsekwencją tego podejścia jest reinterpretacja antynomii semantycznych. Mianowicie wskazują one nie tyle na sprzeczność języka, ile na ograniczenia w stosowaniu pojęć przez nas stworzonych. Na przykład antynomia Grellinga może być rozumiana jako podstawa dowodu tezy, że pewien poprawnie zdefiniowany zbiór wyrażzeń nie może być precyzyjnie nazwany. Podobnie antynomia kłamcy umożliwia dowód, że istnieje taki poprawnie wysłowny problem, o którym żaden metodologicznie wykształcony człowiek nie może myśleć w sposób niesprzeczny, szczerzy i w pełni świadomy (tzn. mając świadomość zdań, które uznaje i których nie uznaje).

Andrzej Grzegorzycy zajmuje ważne miejsce w historii logiki matematycznej. Jego nazwiskiem nazwana jest wspomniana wyżej hierarchia funkcji pierwotnie rekurencyjnych. O wpływie jego innych badań niech świadczy fakt, że w pracach B.20 i B.23 Grzegorzycy badał logikę modalną związaną ze schematem $\Box(\Box(A \Rightarrow \Box A) \Rightarrow A) \Rightarrow A$, który po dodaniu do systemu S4 daje system nazwany w monografii George'a Boolosa *The unprovability of consistency* systemem S4Grz – właśnie od nazwiska Grzegorzycy. Jego prace napisane wspólnie z Andrzejem Mostowskim i Czesławem Ryllem-Nardzewskim pozostają punktem wyjścia badań aksjomatycznej arytmetyki drugiego rzędu i arytmetyki z nieskończoną regułą wnioskowania.

Istotną rolę odegrał wielokrotnie wznawiany podręcznik logiki (A.6 po polsku i A.8 w wersji angielskiej). Jego książka A.4 o funkcjach rekurencyjnych wyszła po francusku na prośbę wydawcy i służyła we Francji jako podręcznik. Jako pierwszy w Polsce popularyzował rachunek logiczny i problemy rozstrzygalności w książkach A.1 oraz A.3. Ta pierwsza ukazała się też po czesku i po rosyjsku.

O uznaniu, jakim się cieszył jako logik już na początku lat sześćdziesiątych, świadczy fakt, że gdy zmarł znany holenderski logik Evert W. Beth, właśnie Andrzeja Grzegorzycy poproszono, by został jego następcą na katedrze w Amsterdamie. Pojechał tam – jak się okazało – tylko na kilka miesięcy, bo nie był w stanie się tam zadomowić. Jak wyjaśniał, zbyt mocno był przywiązany do Warszawy.

Andrzej Grzegorzycy był wysoki, szczupły, nawet wychudły, o ostrych rysach. Niezbyt starannie ułożone włosy i brak dbałości o strój pasowały doskonale do potocznego wyobrażenia filozofa czy naukowca. Jego ważną cechą było to, że nie dbał o to, jakie stwarza wrażenie, czy się komuś przypodobą, czy nie, gdyż zależało mu jedynie na prawdzie. Dlatego łatwo wchodził w relacje, które trochę uwierały innych i wprowadzały dystans, choć wcale nie szukał konfliktów. Jednym z powodów była jego „logiczność”: wołał, by wszystko było wprost wyrażone, dopowiedziane; żywił aluzji i subtelnych skojarzeń był mu obcy. Budził zarazem szacunek, bo był całkowicie uczciwy i prostolinijny, myślał samodzielnie, był osobą niezależną od układów – politycznych, społecznych, religijnych, nawet naukowych. Pozostawał więc trochę na uboczu, choć był czynny nie tylko naukowo, ale i towarzysko; funkcjonował wśród matematyków, filozofów, intelektualistów katolickich, ludzi sztuki, a także w międzynarodowym środowisku działaczy społeczno-politycznych, kierujących się ideą *non-violence*, czyli walki bez używania przemocy.

Andrzej Grzegorzycy zawsze pracował w wysoce samodzielny sposób i choć był szanowany za wiedzę i ostrość umysłu, nie wchodził raczej w taki rodzaj współpracy, który umożliwiłby pojawienie się szkoły naukowej czy choćby uczniów. Trudno powiedzieć, by miał jakichkolwiek uczniów czy

kontynuatorów w ścisłym sensie. Było to do pewnego stopnia spowodowane cechami osobowości, a także wysokimi wymaganiami, jeśli chodzi o umiejętności rozumowania w stylu formalnym. Jak stwierdził z autoironią: „odstraszalem ludzi”. Nieczęsto też prowadził badania wspólnie z innymi, chociaż współpracował z różnymi osobami – na początku zwłaszcza ze swoim nauczycielem Andrzejem Mostowskim (prace B.9 i 11, a także opracowanie przeglądowe *The present state of investigations on the foundations of mathematics*, czyli „Rozprawy Matematyczne” 9/1955, autorstwa Mostowskiego we współpracy z szóstką uczniów), a np. stosunkowo niedawno, w roku 2004, z młodszymi kolegami w ramach seminarium poświęconego teorii konkatenacji prowadzonego wspólnie z Andrzejem Salwickim i Marianem Srebrnym w Instytucie Matematyki UW. Będąc przez całą swoją karierę pracownikiem PAN-u, Grzegorzczuk niewiele czasu poświęcił na prowadzenie systematycznych zajęć dla studentów. Był promotorem dwóch doktoratów: z logiki w roku 1975 (Stanisław Krajewski: *Niestandardowe klasy spełniania i ich zastosowania do badania niektórych rozszerzeń teorii aksjomatycznych*) oraz z etyki w roku 1992 (Bohdan Misiuna: *Analiza filozoficzna zjawiska oburzenia i jej konsekwencje aksjologiczne*). Muszę dodać, że i ja, choć byłem z nim dość blisko związany i zawsze stanowił dla mnie punkt odniesienia, nie czuję się jego uczniem w żadnym wyraźnym sensie.

III. POGLĄDY: LOGIKA A ANTROPOLOGIA, ETYKA, RELIGIA

Andrzej Grzegorzczuk jest uosobieniem logiki nawet bardziej niż znakomita większość zawodowych logików. Wedle niego niezależnie od motywacji, dla których podejmujemy rozważania, kryterium wartości tych rozważań jest logika, to, czy wywód jest logiczny, systematyczny, samoświadomy.

Zasadnicze podejście do filozofii jest u Grzegorzczuka w znacznym stopniu kontynuacją młodzieńczego odkrycia logiki, sugerującego, że „wszystko, co najważniejsze na tym świecie, można ściśle i w sposób pewny uzasadnić”. Zapewne z czasem zaczął tę tezę traktować mniej dosłownie, ale pozostało przekonanie, że można i należy ujmować wszystko logicznie i ściśle. W ramach problematyki pozalogicznej Grzegorzczuk podejmuje problemy z etyki i antropologii filozoficznej, zawsze z wyraźną samoświadomością metodologiczną, w ramach filozofii, którą nazwał „racjonalizmem otwartym na wartości”. Logika ma pomóc przezwyciężyć partykularyzmy. Dlatego, jak pisze, „światopogląd wymaga kultury logicznej i analitycznej filozoficznej wnikliwości”. Dba o nie w swej twórczości, czy będzie to rozwijanie formalnej konstrukcji Uniwersalnej Składni, czy badanie kondycji ludzkiej, czyli tego, co stanowi istotę człowieczeństwa, a w związku z tym zdolność do tworzenia nowych pojęć, teorii, klasyfikacji, czyli „meganarzędzi umysłu”.

Wydaje mi się, że Andrzej Grzegorzczak może wręcz służyć jako wzorzec logika (w sensie wzorca z Sèvres). Muszę od razu dodać, że nie jest to *wyłącznie* pochwała. Wszyscy chyba znamy wypowiedzi osób bliskich logikom, które z rezygnacją czy wręcz z niesmakiem wspominają o ich – logików – sztywności, braku wrażliwości na sprawy ulotne, niedostrzeganie pojęć płynnych, niezyciowe podejście do świata. Poza tym liczni filozofowie inaczej niż Grzegorzczak widzą rolę logiki. On mówi na przykład tak: „Do logicznego systemu opisu świata możemy dokładać system ocen, ale muszą być wyraźnie wyodrębnione, wskazane i uporządkowane, żeby nikt nie czuł się złapany. Tylko logika formalna może być dostatecznym zabezpieczeniem języka przed tym niebezpieczeństwem”. Jest to opinia radykalna, która nie jest do przyjęcia dla znacznej większości filozofów współczesnych. Uznają oni, że takie podejście samo rodzi niebezpieczeństwa, albowiem każdy język musi być osadzony w Husserlowskim „świecie życia”, a ponadto całkowita dominacja Pascalowego *esprit de géométrie* nad *esprit de finesse* grozi rozminięciem się z rzeczywistością. Ktoś mógłby dodać, że jest tak tym bardziej dlatego, iż do refleksji o potrzebie logiki Grzegorzczak dodaje myśl specyficzną: jest skłonny sądzić, że potrzeba światowego *przymusu* w tym zakresie. To jest wątek, który można nazwać platońskim, pokazujący, dlaczego człowiek zapraszany na sympozja i dyskusje, ceniony za swoją erudycję i za umiejętność prowadzenia obszernego wywodu w sposób nie zakłócany emocjami, był osobą, z którą mało kto się utożsamiał.

1. POGŁĄDY UJMOWANE W FORMIE FILOZOFICZNEGO SYSTEMU

Kilka problemów jest podejmowanych przez Grzegorzczaka wciąż na nowo, z nadzieją na lepsze, bardziej precyzyjne ujęcie. Są to głównie problemy z zakresu etyki i antropologii filozoficznej, zawsze podejmowane z wyraźną samoświadomością metodologiczną. Wśród nich sam autor wyróżnia następujące obszary problemowe: epistemologia i ontologia, kondycja ludzka, ogólnoludzka aksjologia. Są one u niego ze sobą powiązane. Ich zgłębianie nazwał w A.14 „racjonalizmem otwartym na wartości”.

Jeśli chodzi o epistemologię i ontologię (p. książki A.13–17), to wedle Grzegorzczaka można ująć strukturę świata w ramach pewnej przyjętej formalnej struktury pojęć. Motyw jest poniekąd praktyczny: „formalny system u podstaw światopoglądu wydaje się dziś niezbędny ze względu na językową różnorodność ludzkości i konieczność coraz bardziej dokładnego porozumiewania się, jednoznacznego, rzeczowego, abstrahującego od emocji porozumiewania się w coraz bardziej skomplikowanych sprawach współżycia. Logika u podstaw ontologii i metafizyki może zapewnić wolność od pojęć tendencyjnych, emocjonalnie nacechowanych, zawierających w sobie od początku już jakąś interesowną presję, a łatwo rodzących się w kulturach re-

gionalnych lub narodowych, gdzie interesy grupowe zniekształcają obiektywizm myśli”.

W książce A.17 oprócz zagadnień rozwijanych później w następnych książkach (zwłaszcza A.18 i 19) zawarta jest formalna konstrukcja Uniwersalnej Składni, utrzymana w stylu Tarskiego, która prowadzi do tezy następującej:

Powiedzieć o zdaniu A, że jest prawdziwe, jest równoważne (na gruncie naszego systemu) stwierdzeniu tego zdania A (zrelatywizowanego do dziedziny, do której stosujemy zdanie A).

Można to nazwać „trywializacją pojęcia prawdy”, ale – podkreśla autor – „dowód tej trywializacji nie jest trywialny”. (A.17, s. 147) Rozważając paradoks kłamcy, który leży u podstaw wspomnianej konstrukcji, Grzegorzczuk przekształca antynomię w pewną tezę na temat człowieka, a raczej kondycji ludzkiej: jak już było powiedziane powyżej, umożliwia to wykazanie tego, że istnieje problem, o którym człowiek nie może myśleć w sposób niesprzeczny, szczerzy i w pełni świadomy. Antypsychologistyczna interpretacja znaczenia jest inspirowana, jak pisze autor, idealistyczną wizją świata (C.29, s. 109).

Kondycja ludzka to zagadnienie, którego badanie i opis należy do szeroko pojętej antropologii filozoficznej. Problematyka ujęta w książce *Psychiczna osobliwość człowieka* (A.19) została wcześniej omówiona w książkach A.10, 12, 14, a w pewnym stopniu już w A.5 i 9. Kwestią zasadniczą jest wykrycie tego, co stanowi istotę człowieczeństwa, czym człowiek różni się od reszty stworzenia. „Samo takie przedstawienie jest filozoficzne ze swej natury, chociaż odwołuje się do wiedzy nauk przyrodniczych. Nauki przyrodnicze nie zdobywają się jednak zwykle na należyłą ogólność swojej perspektywy”.

Kondycja człowieka to egzystencja wolna, choć ograniczona różnymi uwarunkowaniami. Człowiek jako „zwierzę” ma cechy specyficzne: wzbogaca ciągle standardy jakości życia (A.19, s. 34), a ponadto w znacznej mierze tworzy sobie sam środowisko (s. 37). Swoistość człowieka można jednak naprawdę zobaczyć dopiero wtedy, gdy zastosuje się optykę wykraczającą ponad biologię. Zasadniczo człowieka wyróżnia wrażliwość na wartości, sfera duchowa, ale bardziej namacalna jest zdolność używania języka i myślenia symbolicznego, dzięki którym jednostka może uzyskać panowanie nad swymi emocjami. Człowiek poznaje wymiar świętości i transcendencji. Jest też zdolny do twórczości, dzięki której zbudował cywilizację znacznie przewyższającą „cywilizację” innych zwierząt. Najważniejsza jest przy tym nasza zdolność do tworzenia nowych narzędzi psychicznych np. nowych pojęć, teorii, klasyfikacji itp. Systemy myślowe to „meganarzędzia umysłu” (s. 104).

Nawet do spraw formalnych Grzegorzczuk podchodzi z filozoficznego punktu widzenia, „połączonego z chęcią uproszczenia całości wizji, a jednocześnie z pragnieniem wydobycia humanistycznego (aksjologicznego) wydźwięku rozwiązania problemu”. To jest widoczne np. w analizie antynomii

w A.17. Wnioski z antynomii dotyczą intelektualnej kondycji człowieka. Co więcej, „całe jego zainteresowanie obliczalnością też jest humanistyczne i dotyczy kondycji ludzkiej. Ta dziedzina to taka część rozumowania, w której panuje pewność niezachwiana. Wydzielenie domeny efektywności (obliczalności) pokazuje ograniczenie naszych możliwości umysłowych, a więc ograniczenie naszego poznania. Naprawdę pewne i oczywiste jest to, co jest bardzo konkretnie sprawdzalne”.

Jeśli chodzi o status refleksji metodologicznej, to wedle Grzegorzcyka „sam sposób dochodzenia do pewności wiedzy stanowi istotny składnik przeżycia wartości uzyskanej wiedzy. Bezpośrednia wizja prawd ogólnych jest nam dana tylko w stosunku do dość prostych, czy wręcz trywialnych związków między rzeczami. A jedynym sposobem przeżywania prawd głębszych jest ich przeżywanie za pośrednictwem językowych formuł, zbudowanych zgodnie z prawami językowego kodu. Wiedza Boska, bezpośrednia i ponadjęzykowa jest nam niedostępna i niewyobrażalna”.

2. ETYKA

Człowieka oprócz rozumu charakteryzuje etyka. „W umyśle oczyszczonym z egoizmu i poddanym dyscyplinie logiki (obie te rzeczy mogą być bardzo trudne do osiągnięcia)” powinny się ujawnić „elementy ogólnoludzkiej aksjologii”. Często ich pojawienie się w przeżyciu jednostki wymaga jednak głębszego etycznego wstrząsu, doświadczenia własnego lub zetknięcia się z czymś mocnym świadectwem. Grzegorzcyk dodaje, iż jest „rzeczą zastanawiającą, że większość osób czczonych w ramach religii chrześcijańskiej jako święte, to wcześniejsi wielcy grzesznicy, którzy przeszli przez etap, czy ‘urządzenie kulturowe’ metanoi, wielkiego wewnętrznego nawrócenia, jakiegoś dość pryncypialnego ‘odwrócenia’ zasad postępowania. Urządzenie metanoi usiłowano w pewnym czasie przenieść na teren tworzonej świeckiej kultury społeczeństwa komunistycznego, ale, jak się zdaje, bez głębszych rezultatów”.

Badania formalnologiczne, jakkolwiek pasjonujące, pozostają w obszarze „dziecinnych zabaw”, gdy je porównać z prawdziwymi problemami nękającymi ludzkość. To przekonanie wyraża Grzegorzcyk w sposób dramatyczny: „Czasem patrząc na potęgę matematycznych mózgów zgromadzonych wokół abstrakcyjnych problemów miałem wrażenie, że działa tu jakaś siła szatańska, która powoduje, że ludzie najzdolniejsi intelektualnie są opłacani za prace będące dla dobra ludzi bez znaczenia. Nikt z nich nie działa w celu usunięcia prawdziwych przyczyn ludzkich nieszczęść. Naukowcy, i wielcy, i mali, są zatrudniani w intelektualnym cyrku, byle tylko nie próbowali się zastanawiać nad tym, co naprawdę warto zdziałać na tym świecie”. Tak więc „matematyczne ‘zabawy’, skądinąd nie najgorzej opłacane, można uważać za stratę energii, którą należałoby zużyć na obmyślanie realnych działań mają-

cych wyraźnie dobry cel". Stąd w oderwanych intelektualistach powinno rodzić się poczucie winy i chęć bardziej ofiarnego uczestnictwa w realizacjach społecznie ważnych problemów kraju lub świata.

Człowiek „sam tworzy nowe narzędzia psychiki, dzięki którym przekracza swoje wcześniejsze standardy. Tych humanistycznych intuicji dzisiaj nie wystarczy odczuwać i sugestywnie wyrażać, jak to czynili np. filozofowie nurtu fenomenologicznego. Dziś filozof musi przedstawić jasny i konsekwentny system pojęć". Do tego Grzegorzczuk dodaje: „uczeni przyrodnicy przedstawiają światopogląd w sposób poznawczo niestaranny, chociaż ze względu na swój naukowy autorytet i odwoływania się do konkretnych badań uzyskują spory autorytet w zakresie poglądów ogólnofilozoficznych. Ale szerzą przy tej okazji nieprecyzyjne sposoby myślenia. Większość filozofów oczywiście również przyczynia się do szerzenia braku precyzji w myśleniu, ponieważ ze względów efekciarskich pomija lub nieświadomie zaniedbuje zasady logicznego konstruowania wywoodu”.

W ramach swojej działalności filozoficzno-społecznej Grzegorzczuk interesował się postawą etyczną i metodą rozwiązywania konfliktów, określaną jako *non-violence* (działanie bez przemocy), której powszechnie znanymi wyrazicielami byli Mahatma Gandhi i Martin Luther King (por. np. prace D.9, 49). W związku z tym współorganizował pobyty w Polsce znanych działaczy Jeana i Hildegardy Gossów, a w roku 1991 istotnie pomógł w zorganizowaniu w Moskwie sympozjum na ten temat z udziałem zarówno Gossów, jak i takich liderów tej ideologii, jak Jean Vanier z Francji i Gene Sharp z USA. Grzegorzczuk był radykalny: zgodnie z ideałem *non-violence* propagował dialog z każdym, a więc również – co przecież wynika logicznie – z terrorystami.

Gotowość do przymuszania do logiki, jak i do dialogu z literalnie każdym to nie jedyne przykłady radykalizmu myśli Grzegorzczuka. Jeszcze ciekawsza jest teza, że szkodliwe jest dążenie do obrony w każdych warunkach swojej godności, „swojego stanu posiadania, w tym też i posiadania dobrej opinii” (E.2). Bo właściwe jest nadstawianie drugiego policzka.

3. RELIGIA

Inspiracje reistyczne i swoisty naturalizm Grzegorzczuk łączy ze zdecydowanym zaangażowaniem religijnym. Zawsze interesowała go problematyka religijna, zwłaszcza jej wymiar moralny. Pisze o niej z perspektywy chrześcijańskiej. W formie literackiej ujmuje problemy religijne w opowiadaniach i esejach zawartych w książce *Moralitety* (A.11). Tytuł wskazuje trafnie, że dla autora istotnym problemem jest zawsze moralność. W zawartych tam „pseudopowiadaniach”, „pseudokazaniach” i „pseudotraktatach” pisze o Prometeuszu i o Ardzunie, ale głównie o tych wątkach chrześcijańskich, które można ująć jako radykalny nakaz „świadczenia bezinteresownej troski”, również w stosunku do przeciwnika. Głoszony radykalizm jest bezkompromiso-

wy: „I nie to jest ważne, że się zostanie zniszczonym. Ale to, żeby nie dopuścić do wewnętrznego umniejszenia własnych intencji”.

Grzegorzczak w sposób bardziej systematyczny ujmując chrześcijaństwo jako element tradycji europejskiej w książce *Europa – odkrywanie sensu istnienia* (czyli A.18), w której wskazuje poza tym na rolę myślenia logicznego jako podstawy osiągnięć cywilizacyjnych. Książka ta jest próbą „aksjologicznego spojrzenia na dzieje”. Według autora „Objawienie, czyli pewna specjalna ingerencja boska w rozwój ludzkich kultur, zostało dopasowane do ewolucjonistycznego rozwoju gatunku *homo sapiens*”. Autor broni wartości takich postaw, jak altruizm i służba. W Europie powstały teorie naukowe logicznie uporządkowane. Ich podstawą jest według autora „logika dedukcyjna, zasady empiryzmu i poszukiwanie istoty zjawisk” (s. 50). Sensowność świata to według Grzegorzczaka widzenie świata na podobieństwo „tekstu, który można zrozumieć”. Wszystko jest potencjalnie pojmowalne. Historia religii to zgłębianie sensu. Abraham to początek nowej ery monoteizmu. Biblijne myślenie jest oczywiście obrazowe. Wersję bardziej filozoficzną uzyskujemy przez powiązanie z intelektualizmem europejskim grecko-rzymskim. Jezus wzywa do konsekwentnego indywidualnego świadectwa. Pomija przy tym problemy zwyczajnego życia, ale zajmuje się „prawie wyłącznie sytuacjami krańcowymi” (s. 152). Chrześcijaństwo wzywa do „realizacji wartości duchowych, a nie witalnych” (s. 159). Chrystusowe „niech mowa wasza będzie tak – tak, nie – nie” Grzegorzczak odczytuje jako „pewien rodzaj aprobaty dla logiki europejskiej” (s. 191). Jest dość jasne, że takie podejście podlega łatwej krytyce. Autor stara się jednakże nie podchodzić do problemów naiwnie, wskazując, że przekazicieli Objawienia używali pojęć właściwych dla ich czasu i miejsca. Dodam, że należy pamiętać, iż metafory stosuje się nie tylko w religii, ale i w naukach.

Według Grzegorzczaka logika w szerokim sensie jest filarem racjonalizmu europejskiego, z którym się utożsamiał (por. A.18). Według owego racjonalizmu wiedza ma być ugruntowana logicznie i empirycznie, docierać do tego, co istotne. W niektórych wypowiedziach chciał, jak Kazimierz Ajdukiewicz, by przyjmować tylko takie stwierdzenia, które są intersubiektywnie komunikowalne i sprawdzalne. Grzegorzczak był zarazem człowiekiem religijnym, co oczywiście stwarzało problem, jak pogodzić wiarę z logiką. Nasz bohater w gruncie rzeczy przyjmował dwa rozwiązania: drogę etyki i uznanie tego, co niewysłowione. Po pierwsze więc kładł zawsze nacisk na etykę i jej uniwersalność. We wstępie do analizy dekalogu (D.3) Grzegorzczak podkreślał, że „wskazania religii zawierają te same intuicje, które wchodziły w skład ogólnoludzkich wyczuć”.

Drugi sposób przewyciężenia konfliktu rozumu i religii to dopuszczenie wbrew radykalnemu, wąsko rozumianemu racjonalizmowi całej sfery tego, co niewyraźne. Najlepiej zilustrują to fragmenty wiersza z roku 1974 (E.1):

Nie przeczę tym, którzy mówią, że Ciebie nie ma.
 Rację przynajnie przyjacielom, którzy mówią, że pojęcie Twoje jest sprzeczne.
 (...)

 czyste pojęcie Boga mam tylko ten, kto go nie ma wcale.
 (...)

 Ma Cię ten, komu nawet pojęcie Twoje jest obce
 i żyje nadzieją,
 że (...)

 jest coś, co ocaleje.

Racjonalna teologia nie jest przy takim podejściu cenna. Czymś fundamentalnym jest religijność, co oznaczało dlań przede wszystkim chrześcijaństwo, choć nie tylko, a w obrębie chrześcijaństwa nie tylko katolicyzm, w którym wyrósł, ale też prawosławie. Tradycja biblijna jest dla Grzegorzcyka ważna, ale najważniejsze jest moralne świadectwo Jezusa. O człowieczeństwie stanowi zarówno rozum, jak i otwartość na wartości.

4. SYTUACJA SPOŁECZNA

Wedle Grzegorzcyka aksjologiczne ujęcie dziejów ludzkości to „największe wyzwanie intelektualne”, jakie dziś powinniśmy odczuwać. „Zwłaszcza z religijnego punktu widzenia przeżycia aksjologiczne są podstawą ludzkiej kondycji narzuconej nam przez Stwórcę. Ludzie usiłują się wymigać z aksjologicznego egzaminu życia w tym świecie i zamiast o sprawiedliwość starają się o sprawność techniczną, głównie w partykularnym bogaceniu się. Jest to jednak strusia polityka. Pan Bóg co raz to pokazuje, że pytani jesteście o sprawiedliwość. Działanie Boga to jednak tylko uporczywie powtarzane propozycje. Człowiek pozostaje wolny. W zasadzie nigdy nie wybiera najlepszej drogi, poza pewnymi momentami heroicznymi decyzjami, które wtedy zmieniają postać świata, ale tylko na chwilę, do momentu następnej próby. Nic, co ważne, nie dzieje się automatycznie, dobra nie można zaprogramować. Trzeba je stale tworzyć nowym wysiłkiem”.

Grzegorzcyk od dawna rozumiał coś, co stało się dopiero niedawno oczywiste dla wszystkich komentatorów. W naszych czasach narasta „wielki cywilizacyjny konflikt. Bogactwo jednych (klas uprzywilejowanych istniejących we wszystkich krajach świata) kontrastuje coraz mocniej z ubóstwem pozostałej reszty, która zostaje w całości światowego systemu zmarginalizowana, jakby wykluczona z systemu, który obraca się wokół tego, co ważne głównie dla bogatych, możnych i sprytnych. Podziały intelektualne przyczyniają się przy tym do utrwalenia konfliktów. Porozumienie czy pojednanie w skali świata wymaga wspólnego języka, wspólnego jednakowego spojrzenia na całość ludzkich spraw. Bez wspólnego języka pokój światowy wydaje się niemożliwy”. To uzgadnianie pojęć miałyby przebiegać następująco: ponieważ jest coraz większy natłok danych, w podejmowaniu decyzji potrzeba

odpowiednich uzasadnień, co wymaga odpowiedniej aparatury teoretycznej. Nie da się zaspokoić wszystkich pragnień każdego, trzeba więc solidarnie znosić ograniczenia, trzeba wprowadzać globalne regulacje, a to wymaga przekonującego argumentowania. Ponadto potrzebna jest synteza wiedzy naukowej, która też powinna „służyć sprawiedliwemu i pokojowemu współżyciu ludzi”.

Wcześniej niż prawie wszyscy inni żyjący w naszej części Europy pod władzą komunistów Grzegorzycy rozumiał, że problemy stojące przed naszą cywilizacją są globalne, wymagają więc współpracy ogólnoswiatowej. Apelowal do ONZ, proponując przyjęcie zasady, że fundamentalnym prawem człowieka jest, że „każdy ma prawo pomagać dowolnej innej osobie, która jest w gorzej sytuacji, niezależnie od tego, w jakim kraju ta osoba mieszka”. Ogólnoludzka solidarność – to fundamentalne przesłanie twórczości Andrzeja Grzegorzycy. Poruszony raportem Klubu Rzymskiego, już wtedy, czyli ponad czterdzieści lat temu, jako jeden z pierwszych ludzi w Polsce publicznie propagował samoograniczenie w konsumpcji i zwalczanie marnotrawstwa, choć w ówczesnej Polsce brzmiało to abstrakcyjnie, jeśli nie absurdalnie.

Jeśli chodzi o jego prace z etyki, antropologii itp., ocena jego wpływu jest zdecydowanie trudniejsza niż w przypadku logiki matematycznej i spraw z nią związanych. Grzegorzycy rozumował samodzielnie, w niewielkim stopniu odnosząc się do literatury przedmiotu (w jego pracach i książkach bibliografia jest bardzo skromna), nie wpisując się w cykle prac tworzonych w kręgach specjalistów uniwersyteckich. Np. nie powołuje się na klasyka, jakim dla antropologii filozoficznej i teorii wartości jest Max Scheler. Nie jest więc może takie dziwne, że nie ukazywały się recenzje jego książek. Można by sądzić, że mają one niewielki zasięg i małe oddziaływanie. Jednym z powodów może być nie ich treść, ale szczególna postawa Andrzeja Grzegorzycy. Ponieważ ignorował on całkowicie towarzyskie i polityczne układy, przez żadne środowisko nie był traktowany jako w pełni „swój”. Ta postawa, w której liczy się tylko rozważanie pojęć – w tym wartości – niezależnie od ich źródeł i kontekstu, w jakim występują, mogła być łatwo rozumiana jako niedostrzeżenie rzeczywistości, a w każdym razie tego, co dla innych jest żywotnie ważne. Na przykład Grzegorzycy krytykował „Solidarność” w okresie, gdy Polska była podzielona na zwolenników i przeciwników, a na postawę „pośrednią” nie bardzo było miejsce. Nawet środowisko intelektualistów katolickich związanych z „Tygodnikiem Powszechnym” w pewnym momencie zerwało współpracę. Muszę dodać od siebie, że i mnie nieraz raził jego brak wrażliwości na rzeczy dla mnie istotne, np. na ranę wywołaną przez Zagładę. Nikt jednak nigdy nie zarzucał mu nieuczciwości.

Dla oceny postawy Grzegorzycy warty wzmianki jest list, który ukazał się w „New York Review of Books” 4.08.1977 roku w związku ze wspomnianym

wyżej apelem do ONZ. Przedstawiony w nim został przez Noama Chomsky'ego (kontrowersyjność jego późniejszych poglądów można tu pominąć) jako „logik i filozof, człowiek o wielkich osiągnięciach naukowych i odwadze, którego poglądy są niedozwolone przez władze w Polsce”.

Choć na ogół jego publikacje pozalogiczne pozostawały niedostrzegane, jednym ze znaczących wyjątków od tej reguły jest przyznanie mu w roku 1987 nagrody literackiej za książkę *Moralitety*. Innym jest „dekalog rozumu” Grzegorzcyka (D. 42), do dziś przywoływany w dyskusjach o tym, jak powinna wyglądać odpowiedzialnie prowadzona dyskusja. Warto go przytoczyć: 1. Nie będziesz klaskał. 2. Nie będziesz gwizdał. 3. Słuchaj treści, a nie tonu wypowiedzi. 4. Walcz z argumentem, a nie z człowiekiem. 5. Nie każź drugiemu ani sobie samemu. 6. Nie dowierzaj drugiemu, tak jak i sobie samemu. 7. Szukaj tego, co istotne. 8. Staraj się zbudować coś lepszego, a nie szukać kozłów ofiarnych. 9. Nie uogólniaj zbyt pochopnie. 10. Nie używaj przysłów, są zwykle głupotą narodów.

Sam Grzegorzcyk dość mocno, znacznie bardziej niż przeciętny filozof, stosował się do tych zasad. Oznaczało to m.in., by „w żadnym przypadku nie dbać o poklask publiczności”. Wierzył, że stosując wyłącznie kryteria merytoryczne, unikając schematów, pozbawimy „może swoje życie intelektualne uroków ringu, ale przyczynimy się do lepszego porozumienia ludzi”. Porozumienie ludzi, solidarność ogólnoludzka, logika, precyzja pojęciowa – oto przesłania, które nam zostawił. Proste, ale zawsze aktualne.

BIBLIOGRAFIA. PUBLIKACJE ANDRZEJA GRZEGORCZYKA

A. KSIĄŻKI:

1. *Logika popularna*, PWN Warszawa 1955, 1958², 1961³, 130 s.
1a. *Populární logika* (po czesku), Praha 1957,
1b. *Популярная логика* (po rosyjsku), Moskwa 1965.
2. *Some Classes of Recursive Functions*, Rozprawy Matematyczne Nr IV, Instytut Matematyczny PAN, Warszawa 1953, 45 s.
3. *Zagadnienia rozstrzygalności*, PWN, Warszawa 1957, 142 s.
4. *Fonctions Récurives*, Gauthier-Villars, Paris 1961, 100 s.
5. *Schematy i człowiek*, Biblioteka Więzi tom ósmy, Znak, Kraków 1963, 220 s.
6. *Zarys logiki matematycznej*, Biblioteka Matematyczna tom 20, PWN, Warszawa 1961, potem 5 wydań poprawianych: 1961², 1973³, 1975⁴, 1981⁵, 1984⁶.
7. *Zarys arytmetyki teoretycznej*, Biblioteka Matematyczna tom 37, PWN, Warszawa 1971, 1983², 314 s.
8. *An Outline of Mathematical Logic*, Reidel-Holland 1974, 596 s. (Angielskie tłumaczenie poprawionego tekstu poz. 6.)
9. *Filozofia czasu próby*, Édition du Dialogue, Paris 1979, 223; drugie wyd. PAX 1984, 244 s.

10. *Próba treściowego opisu świata wartości i jej etyczne konsekwencje*, Zakład Psychologii PAN, Ossolineum 1983.
11. *Moralitety*, PAX, Warszawa 1986, 176 s.
12. *Etyka w doświadczeniu wewnętrznym*, PAX, Warszawa 1989, 474 s.
13. *Mała propedeutyka filozofii naukowej*, PAX, Warszawa 1989, 116 s.
14. *Życie jako wyzwanie. Wprowadzenie w filozofię racjonalistyczną*, IFiS PAN, Warszawa 1993, 1995², 288 s.
15. *Життя як виклик* (ukraińskie tłumaczenie dostosowanego tekstu polskiego), (tłumaczenie i komentarze Борис Домбровский, Олег Гірний), Scholar, Warszawa – Lwów 1997.
16. *Жизнь как вызов* (rosyjskie tłumaczenie dostosowanego tekstu polskiego) (tłumaczenie i dostosowanie Виктор Макаренко), Вузовская Книга, Moskwa 2000.
17. *Logic – a Human Affair*, Scholar, Warszawa 1997, 147 s.
18. *Europa – odkrywanie sensu istnienia*, Fundacja Akademii Teologii Katolickiej dla Wspierania Rozwoju Chrześcijańskich Nauk Społecznych i Społecznej Gospodarki Rynkowej, Warszawa 2001, 250 s.
19. *Psychiczna osobliwość człowieka*, Scholar, Warszawa 2003, 174 s.

ARTYKUŁY (WAŻNIEJSZE)

B. LOGIKA FORMALNA

1. Undecidability of some topological theories, *Fundamenta Mathematicae* 38/1951, 137–152.
2. (z Kazimierzem Kuratowskim) On Janiszewski's property of topological spaces, *Annales de la Société Polonoise de Mathématique* 25/1952, 69–82.
3. Elementary definable analysis, *Fundamenta Mathematicae* 41/1954, 311–338.
4. The systems of Leśniewski in relation to contemporary logical research, *Studia Logica* 3/1955, 77–97.
5. Computable functionals, *Fundamenta Mathematicae* 42/1955, 168–202.
6. On the definition of computable functionals, *Fundamenta Mathematicae* 42/1955, 232–239.
7. Some proofs of undecidability of arithmetic, *Fundamenta Mathematicae* 43/1956, 166–177.
8. On the definitions of computable real continuous functions, *Fundamenta Mathematicae* 44/1957, 61–71.
9. (z Andrzejem Mostowskim i Czesławem Ryll-Nardzewskim) The classical and the omega-complete arithmetic, *Journal of Symbolic Logic* 23/1958, 188–206.
10. Some approaches to constructive analysis, w: *Constructivity in Mathematics*, North Holland, Amsterdam 1959, 43–61.
11. (z Andrzejem Mostowskim i Czesławem Ryll-Nardzewskim) Definability of sets in models of axiomatic theorems, *Bulletin de l'Académie Polonoise des Sciences, Série Math.* 9/1961, 163–167.
12. Axiomatizability of geometry without points, w: *The concept and the role of the model in mathematics and natural and social sciences*, Proceedings of the colloquium in Utrecht, January 1960, Dordrecht 1961, 104–111.

13. Axiomatizability of geometry without points, *Synthèse* XII (2/3)/1960, 228–235.
14. Le traitement axiomatique de la notion de prolongement temporel, *Studia Logica* 11/1961, 31–35.
15. An example of two weak essentially undecidable theories F and F*, *Bulletin of Académie Polonaise des Sciences, Série Math.* 10/1962, 5–9.
16. A theory without recursive models, *Bulletin of Académie Polonaise des Sciences, Série Math.* 10/1962, 63–69.
17. A kind of categoricity, *Colloquium Math.* 9/1962, 183–187.
18. On the concept of categoricity, *Studia Logica* 13/1962, 39–66.
19. A note on the theory of propositional types, *Fundamenta Mathematicae* 54/1964, 27–29.
20. A philosophically plausible formal interpretation of intuitionistic logic, *Indagationes Mathematicae*, XXVI/1964, 596–601.
21. Recursive objects in all finite types, *Fundamenta Mathematicae* 54/1964, 73–93.
22. Some relational systems and the associated topological spaces, *Fundamenta Mathematicae* 60/1967, 223–231.
23. Assertions depending on time and corresponding logical calculi, *Compositio Mathematica* 20/1968, 83–87.
24. Logical uniformity by decomposition and categoricity in \aleph_0 , *Bulletin of Académie Polonaise des Sciences, Série Math.* 1968, 687–692.
25. Decision procedures for theories categorical in \aleph_0 , *Proceedings of a conference on automatic proving*.
26. Unfinitizability proof by restricted ultrapower, *Fundamenta Mathematicae* 73 (1971–72), 37–49.
27. Axiomatic theory of enumeration, w: J.E. Fenstad, P.G. Hinman (eds) *Generalized Recursion Theory*, North Holland, Amsterdam 1974.
28. Undecidability without Arithmetization, *Studia Logica* 79 (2005, issue 2), 163–230.
29. (z Konradem Zdanowskim) Undecidability and Concatenation, *Andrzej Mostowski and Foundational Studies*, ed. by Andrzej Ehrenfeucht, V. Wiktor Marek, Marian Srebrny, IOS Press 2008, 72–91.

C. LOGIKA FILOZOFICZNA I EPISTEMOLOGIA
(BEZ RECENZJI I IN. DROBNYCH TEKSTÓW)

1. (z Ludwikiem Kasińskim) Bibliografia filozofii w Polsce: 1945–46, *Przegląd Filozoficzny* 1–4/1947.
2. Un essai d'établir la sémantique du langage descriptif, *Proceedings of the X Congress of Philosophy*, Amsterdam 1948, vol. I, 419–421.
3. *Prace o polskiej filozofii współczesnej (bibliografia)*, Warszawa 1948.
4. Próba ugruntowania semantyki języka opisowego, *Przegląd Filozoficzny* 44/1949, 330–371.
5. The pragmatic foundations of semantics, *Synthèse* 8/1950–51, 300–324.
6. Uwagi o rozumieniu praw logiki, *Mysł Filozoficzna* 15/1955, 206–221.
7. Uwagi z historii logiki, *Mysł Filozoficzna* 27/1957, 164–176.
8. O pewnych formalnych konsekwencjach reizmu, *Fragmenty Filozoficzne*, seria II, PWN, Warszawa 1959, 7–14.

9. La compréhension des théories abstraites dans les sciences et dans la philosophie. Akta konferencji, 195–196.
10. Uzasadnianie aksjomatów teorii matematycznych, *Studia Logica* 13/1962, 197–202.
11. Zastosowanie logicznej metody wyodrębniania formalnej dziedziny rozważań w nauce, technice i gospodarce, *Studia Filozoficzne* 1963, 63–75.
12. Sprawdzalność empiryczna a matematyczna, w: *Księga pamiątkowa ku czci Kazimierza Ajdukiewicza*, PWN, Warszawa 1963, 73–76.
13. Konsekwencje teoriopoznawcze dwóch twierdzeń metamatematyki, *Studia Filozoficzne* 3 (1965), 115–118.
14. Vers une synthèse méthodologique de la connaissance, *Logique et analyse* 8/1965, 223–237.
15. Klasyczne, relatywistyczne i konstruktywistyczne sposoby uznawania twierdzeń matematycznych, *Studia Logica* XXVII (1971), 151–161.
16. Individualistic formal approach to deontic logic, *Studia Logica* XL, 2 Wrocław 1981, 99–102.
17. La position des valeurs cognitives dans la structure générale des valeurs, *Epistemologia* VI (1983), 35–44.
18. Reizm konsekwentny, *Studia Filozoficzne* 5 (222)/1984, 23–29.
19. On certain formal consequences of reism, *Dialectics and Humanism* 1977, 73–80.
20. Raison pratique, raison théorique, *Epistemologia* IX/1986, 25–30.
21. Dyskusja z Kazimierzem Ajdukiewiczem, *Przegląd Filozoficzny* II (2)/1993, 115–116.
22. Zmienne języka naturalnego i klasyczne definicje pojęć semantycznych, w: *Znaczenie i prawda* (red. J. Pelc), Biblioteka Myśli Semiotycznej, PWN i Polskie Towarzystwo Semiotyczne t. 26, 451–460.
23. Zasada racji dostatecznej, *Przegląd Filozoficzny* III (3)/1994, 99–102.
24. Classical, relativistic and constructivist ways of asserting theorems, w: *Philosophical Logic in Poland* (ed. J. Woleński), Kluwer 1994, 19–31.
25. Uwagi o Szkole Lwowsko-Warszawskiej oraz przemianach i różnicach w jej obrębie, *Przegląd Filozoficzny* IV (1)/1995, 83–89.
26. Tarski's conception of truth. Application to Natural Language, *Dialogue and Universalism* VI, 1–2/1996, 73–90.
27. „Kłamca” i błąd antypsychologizmu, w: *Między prawdą i normą a błędem* (red. E. Żarnecka-Biały), Wyd. UJ, Kraków 1997, 30–40.
28. The paradox of Grelling and Nelson presented as a veridical observation concerning naming, w: *The Lvov-Warsaw School and Contemporary Philosophy* (ed. K. Kijania-Placek), Kluwer 1998, 183–190.
29. Is Antipsychologism Still Tenable? w: *Alfred Tarski and the Vienna Circle*, (ed. J. Woleński and E. Köhler), Kluwer 1999, 109–114.
30. Reizm i analiza logiczna (Spojrzenie w epoce postmodernizmu), w: *Polska Filozofia Analityczna*, Toruń 1999, 31–41.
31. Czy istnieje ścisłość poza wymaganiami logiki?, w: *Język współczesnej humanistyki* (red. Jerzy Pelc), Biblioteka Myśli Semiotycznej tom 46, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 2000, 89–96. (Por. też *Studia Semiotyczne* 21 (1998) 47–55).
32. Ostrzeżenie przed błędem w podręczniku logiki, *Przegląd Filozoficzny* IX 1(33)/2000, 184–187.

33. Jeszcze krótki komentarz do „Ostatniego słowa skazańca” prof. L. Gumańskiego, *Przegląd Filozoficzny* IX 1(33)/2000, 192–193.
34. Tarskiego rachunek tekstów jako właściwy teren dla definicji obliczalności, w: *Alfred Tarski: dedukcja i semantyka* (red. J. Jadacki), Semper, Warszawa 2004, 28–36.
35. Czy i jak formalizować filozofię? *Przegląd Filozoficzny* XI, 1(41)/2002, 202–207.
36. Rekontra (odpowiedzi na odpowiedzi Jadackiego i Koja), *Przegląd Filozoficzny* XI, 2(42)/2002, 257–258.
37. Wiedza dedukcyjna w 20-tym wieku, w: *Ratione et Studio*, Białystok 2005, 289–308.
38. Testability, Feasibility and General Recursiveness, in: *Filosofia, scienza e bioetica nel dibattito contemporaneo, Studi internazionali in onore Evandro Agazzi*, Roma 2007, 839–850.

D. ETYKA, PROBLEMATYKA SPOŁECZNA I INNE DZIAŁY FILOZOFII (WYBÓR)

1. Jeszcze o podstawach etyki naturalnej, *Studia Filozoficzne* 6(9)/1958, 40–55.
2. Między dyskursywnym a kontemplacyjnym myśleniem, *Znak* 43/1958, 36–57.
3. Dekalog – po świecku przeczytany, *Więź* 8 (1958), 20–26; też w A.5, 155–162.
4. Analiza filozoficzna, kontemplacja, wartościowanie, *Studia Filozoficzne* 5/1959, 161–172.
5. Przerosty cywilizacyjne a wartości twórcze, w: Tadeusz Czeżowski (red.), *Charisteria. Rozprawy filozoficzne złożone w darze Władysławowi Tatarkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, PWN, Warszawa 1960, 97–107.
6. O nie najlepszym rodzaju apologetyki, *Znak* 76/1960, 1343–1344.
7. Metafizyka bez spekulacji, *Znak* 77/1960, 1417–1421.
8. Metafizyka rzeczy żywych, *Znak* 80/1961, 154–162.
9. U podstaw prakseologii bezgwałtu, *Fragmety Filozoficzne*, seria III, PWN, Warszawa 1967, 317–322.
10. W poszukiwaniu moralnej podstawy pokoju, w: *Filosofia i pokój*, Warszawa 1971.
11. Dialektyka szacunku i przemocy, *Studia Filozoficzne* 5(78)/1972, 52–55.
12. Przeżycie transcendencji a mity kultury, *Znak* 236/1974, 224–235.
13. The moral basis for Peace: the absolute value of the human individual, *Dialectics and Humanism* 1, No 1/1974, 19–28.
14. Kiedy życie nabiera sensu?, *Więź* 7–8/1974, 64–70.
15. Prawo niesienia pomocy, *Więź* 6/1975, 4–7.
16. Problemy moralności międzyludzkiej dotyczące ludzi w Polsce, *Studia Filozoficzne* 3(112)/1975, 105–116.
17. Etyczne problemy demografii, *W drodze* 11/1977, 85–99.
18. Problemy integracji nauk przyrodniczych i społecznych, w: *Model wykształconego Polaka*, Ossolineum 1980, 85–92.
19. My version of the Christian vision of sense, *Dialectics and Humanism* 1981, 51–53.
20. Wartości moralne, a postawy grup społecznych, w: *Społeczeństwo wychowujące*, Ossolineum 1983, 163–173.
21. Antropologiczna wizja kondycji ludzkiej, *Roczniki Filozoficzne* XXXI (2)/1983, 59–81.
22. Pojęcie godności jako element poznawczej regulacji ludzkiego zachowania, *Studia Filozoficzne* 213–214/1983, 57–76.

23. Moralność, a mity współczesności, w: *Nauka – technika – społeczeństwo*, Ossolineum 1983, 169–179.
24. Moralność intelektualna koleżeńsko kontrolowana, w: *Nauka w kulturze ogólnej*, Ossolineum 1985.
25. Wolność jednostki ludzkiej, *Studia Filozoficzne* 9/1986, 87–101.
26. Wierność i świadectwo, *Studia Filozoficzne* 5/1987, 33–39.
27. The philosophy of fate as the basis of education for peace, *Dialectics and Humanism* 1987, 167–172.
28. New social self-steering, *Dialogue and Humanism* 3–4/1988, 251–254.
29. Działania pokojowe, a postawy etyczne, *Studia Philosophiae Christianae* ATK 25/1/1989, 141–159.
30. Dźwiganie utrapień życia, *Ethos* 6–7/1989, 77–80.
31. Filozofia człowieka a pedagogika, w: *Humanizm, prakseologia...*, Ossolineum 1989, 199–208.
32. Solidarność: ethos, czy przyjęcie losu, *Ethos* 11–12/1990, 114–118.
33. Struktura psychiczna człowieka, *Kosmos* 39(1)/1990, 169–171.
34. Moralistyczna wizja dziejów, w: *Sens polskiej historii*, Warszawa 1990, 48–60.
35. The Principle of Transcendence and the foundation of Axiology, w: *Logic and Ethics* (ed. P. Geach), Kluwer 1991, 71–78.
36. Konstytucja jako wyraz etosu, w: *Nowa Konstytucja RP* (red. Karol B. Janowski), Toruń 1991, 12–19.
37. Социальные мотивации и воздействия, w: *Этика ненасилия* (materiały konferencji), Moskwa 1991, 44–53.
38. Religions and the intellectual challenge of our times, *Dialogue and Humanism* 1992, 59–64.
39. Інтелектуальна моральність у науковому співтоваристві, w: *Філософська і соціологічна думка* 9/1992, 78–85.
40. (Z A. Góralskim) Uwagi o stylach tekstów filozoficznych, *Przegląd Filozoficzny* I, 2/1992, 107–126.
41. God's action in the human world, our intellectual humility and the dialogue between religions, *Dialogue and Humanism* No 3/1993.
42. Dekalog rozumu, *Wiedza i życie* 3, 1993, 18–20; oraz w: *Nauka i język*, Biblioteka Myśli Semiotycznej (red. Jerzy Pelc) t. 32, Wydział Filozofii i Socjologii UW, Warszawa 1994, 81–85.
43. Wiara dzisiejszych oświeconych, *Ethos* 27/1994, 45–63.
44. Racjonalizm kultury europejskiej, *Przegląd Filozoficzny* III (2)/1994, 107–136.
45. Tolerancja – pokonanie własnej pychy, *Problemy opiekuńczo-wychowawcze* 7/1995, wkładka: Przygotowanie do życia.
46. Z Józefem Marią Bocheńskim po koleżeńsku, *Przegląd Filozoficzny* IV (2)/1995, 17–20.
47. Czasy małej wiary, *Przegląd Filozoficzny* IV (2)/1995, 103–108.
48. Samodyscyplina i życie intelektualne, *Protostownik uniwersalizmu*, Warszawa 1996, 4–8.
49. Non-violence: wychowanie do negocjacji, demokracji i współistnienia, w: *Edukacja wobec wyzwań XXI wieku*, Komitet Prognoz Polska 2000 PAN, Warszawa 1996, 57–92.

50. Stosunki polsko-ukraińskie a filozofia, *Przegląd Filozoficzny* V 4(20)/1996, 135–146.
51. Postmodernizm przeciwko prawdzie, *Ethos* 33–34/1996, 150–159.
52. Argument – nie autorytet, *Ethos* 37/1997, 186–187.
53. Kroniki lwowskie, *Przegląd Filozoficzny* VI 4(24)/1997, 179–182.
54. Kapłan i błazen – w nowej rzeczywistości, *Przegląd Filozoficzny* VI 4(24)/1997, 49–66.
55. (with Z. Morokhoyeva and S. Zapaśnik) Universalistic Social Education, *Dialogue and Universalism* vol. VIII, No 5–6/1998, 159–163.
56. Subsydiarność w filozoficznej wizji działań społecznych, w: *Subsydiarność*, Monografie i studia. Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego (red. D. Milczarek), wydanie drugie uzupełnione, Warszawa 1998, 42–50.
57. Encyklika w obronie sensu istnienia, *Przegląd Filozoficzny* VII 4(28)/1998, 22–31.
58. Logika rewolucji i polski sprzeciw, *Przegląd Filozoficzny* VII 1(25)/1998, 193–203.
59. The rationalism of European culture, Proceedings of the Conference „The Lvov-Warsaw Philosophical School and the Contemporary Philosophy” (ed. K. Kijania-Placek), Kluwer 1998.
60. Creativity and Freedom, w: *Freedom in Contemporary Culture*, Lublin 1999, vol. II, 97–106.
61. Czasy i wyzwania, w: *Pedagogika czasu przemian* (red. J. Łaszczuk), ZMWSPP, Warszawa 1999, 9–21.
62. The Vocation of Europe, *Dialogue and Universalism*, vol. IX 5–6/1999, 11–41.
63. Wizja kondycji ludzkiej we współczesnym świecie, *Przegląd Filozoficzny* VIII 4(32)/1999, 129–135.
64. Przemoc naszych czasów, w: *Wyzwania moralne XXI wieku* (Materiały z Konferencji 10–11.IX.1999) Seria Konferencje i seminaria PWSBiA. Warszawa.
65. Odpowiedź dyskutantom, *Przegląd Filozoficzny* VIII 4(32)/1999, 151–153.
66. Ogólna wizja nowoczesnych studiów filozoficznych, *Przegląd Filozoficzny* VIII 4(32)/1999, 201–209.
67. Antropologiczne podstawy edukacji globalnej, *Forum oświatowe* 1–2(20–21)/1999, Toruń 1999, 5–13.
68. Moralne jądro przemian, w: *Problemy polityki społecznej* I/1999 IFiS PAN, 115–117.
69. Dysonans poznawczy. Jak o nim mówić i kto jest jego odkrywcą? *Przegląd Filozoficzny* VIII 3(31)/1999, 153–166.
70. Analityczne uzasadnienie etyki, w: *The peculiarity of man* vol. 5, Tradycyjne i współczesne systemy wartości, Warszawa-Kielce 2000, 9–22.
71. Alienacja według Schaffa, *Przegląd Filozoficzny* IX 4(36)/2000, 201–205.
72. Nie ma kryzysów w pracy twórczej! *Forum akademickie* Nr 7–8/ 2000, 58–59.
73. The Praise of Mortality, *Dialogue and Universalism* vol. X, 11/2000, 93–97.
74. Polemika z markizem de Sade, w: *The peculiarity of man* vol. 5, Tradycyjne i współczesne systemy wartości, Warszawa-Kielce 2000, 143–6.
75. Moralistyczna wizja dziejów, *Ethos* 3(51)/2000, 103–112.
76. Racjonalizm europejski jako sposób myślenia, w: *Wspólnotowość i postawa uniwersalistyczna* Nr 2/2000–2001, 5–8.
77. W poszukiwaniu zbiorowego sensu życia, in: *Dylematy etyczne dnia dzisiejszego*, Warszawa 2001.
78. Wyznaczniki zbiorowej moralności, *Ethos* 55/2001, 213–223.

79. Etyczne problemy i powinności pracownika nauki, *Nauka* Nr 1/2001, 45–62.
80. For an Intellectual Dimension of the Dialogue of Conciliation, *Dialogue and Universalism* vol. XII, No 6–7/2002, 87–101.
81. Europe: Discovering the Meaning of Existence, *Dialogue and Universalism* vol. XII, No 6–7/2002, 111–126.
82. Terroryzm i religia, *Etyka* 35/2002, 177–181.
83. Насилие как плачевный опыт человечества, w: *Социокультурные трансформации второй половины хх века*, Moskwa 2002, 69–78.
84. Насилие как плачевный опыт человечества, w: *Synergia zniewolenia* (red. Andrzej Góralski), PTU, Warszawa 2002, 154–166.
85. Czasy i wyzwania, w: *Wspólnotowość i postawa uniwersalistyczna* Nr 3/2002–2003, 5–20.
86. Idee kierownicze zachowań społecznych i uwarunkowania epoki, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, PAN i WAM, Kraków 2002, 515–531.
87. Wspólnota, w: *Indywidualizm, wspólnotowość, polityka*, Toruń 2002, 13–30.
88. Sytuacja świata i wyzwania intelektualistów, *Bunt młodych duchem* Nr 9–10/2002, 5–6.
89. Filozofia społeczno-polityczna a badanie kondycji ludzkiej, w: *Rozum a porządek społeczny*, Kraków 2003, 11–26.
90. Vocation of Intellectuals and Religion in our Epoch, *Dialogue and Universalism* vol. XIII, No 5/2003, 27–32.
91. Sprawiedliwość a przebaczenie, *Etyka* 36/2004.
92. Używanie „rozumu” a stan aktualny ludzkości, in: *Bogdan Suchodolski. W stulecie urodzin – trwałość inspiracji*, Komitet Prognoz PAN, Warszawa 2004, 257–274.
93. Niezbywalność *Sacrum*, Księga VII Zjazdu Polskiej Filozofii w Szczecinie, Szczecin 2005, 80–85.
94. Sercem i rozumem. Refleksje o „filozofii życia” Karola Wojtyły i jego „filozofii wypełniania misji Kościoła”, *Kwartalnik Filozoficzny* 33/2005, 4, 225–246.
95. Empiryczne wyróżnienie duchowości, w: *Fenomen duchowości* (red. Anna Grzegorzczak, Jacek Sójka, Rafał Koschany), Poznań 2006, 29–34.
96. Kondycja moralna *homo sapiens* oraz sens ludzkiego istnienia jako możliwy temat czegoś w rodzaju nowoczesnej teodycei, *Kwartalnik Filozoficzny* 34 (2006), 4, 153–180.
97. [Wkład do] *Wojna. Doświadczenie i zapis*, Universitas, Kraków 2006.
98. Tadeusz Kotarbiński – Humanista i analityczny filozof, w: *Mysł Tadeusza Kotarbińskiego i jej współczesna recepcja*, PAN i TNP, Warszawa 2006.
99. Władysława Tatarkiewicza „O bezwzględności dobra”, w: *Sens, prawda, wartość: filozofia języka i nauki w dziełach: Kazimierza Ajdukiewicza, Witolda Doroszewskiego, Tadeusza i Janiny Kotarbińskich, Romana Suszki, Władysława Tatarkiewicza*. Biblioteka Myśli Semiotycznej (red. Jerzy Pelc). Warszawa 2006, 33–38.
100. O języku ludzkim jako istotnej cesze człowieka, w: *Swoistość człowieka? JEZYK* (Red. Jacek Tomczyk, Grzegorz Bugajak), Wyd. UKSW, Warszawa 2008, 47–66.
101. Człowiek zwierzę rozumne. w: *Swoistość człowieka? ROZUMNOŚĆ* (Red. Grzegorz Bugajak, Jacek Tomczyk), Wyd. UKSW, Warszawa 2009, 31–35.
102. Wizja wartości i dramat wyboru wartości w myśli europejskiej, w: *Wspólnotowość i postawa uniwersalistyczna*, Roczniki PTU, Nr 8/2012–13, 5–20.
103. Une dialectique des valeurs (de nos jours): valeurs spirituelles primaires versus liberté, *La philosophie et l'état du monde*, VRIN 2013, 225–230.

E. INNE

1. Epifania, w: *Antologia polskiej modlitwy poetyckiej*, opr. A. Jastrzębski i A. Podsiad, Wyd. PAX, Warszawa 1974, tom 2, 336.
2. Osoby, które wywarły wpływ na moje życie, *Bunt młodych duchem*, styczeń–luty 2013, 12–13.
3. Rozmowa z Andrzejem Grzegorzcykiem 29.03.2006, Archiwum Historii Mówionej, http://ahm.1944.pl/Andrzej_Grzegorzcyk/1 do /6
4. Rozmowa z profesorem Grzegorzcykiem przeprowadzona 31.10.2012, cykl spotkań „Nestorzy polskiej filozofii”, <https://www.youtube.com/watch?v=W3cUe8Hv2w8>

WYBÓR PUBLIKACJI O ANDRZEJU GRZEGORZCYKU

- Krajewski S., Andrzej Grzegorzcyk, *Edukacja Filozoficzna* 37 (2004), 185–204; to samo w: *Polska filozofia powojenna III*, pod red. W. Mackiewicza, Agencja Wydawnicza Witmark, Warszawa 2005, 99–118.
- Krajewski S. i Woleński J., Andrzej Grzegorzcyk: Logic and Philosophy, *Fundamenta Informaticae* 81, 1–3 (2007), 1–10; to samo w: *Topics in Logic, Philosophy and Foundations of Mathematics and Computer Science. In Recognition to Professor Andrzej Grzegorzcyk* (ed. by S. Krajewski, W. Marek, G. Mirkowska, A. Salwicki, J. Woleński), IOS Press, Amsterdam etc. 2007.
- Krajewski S., Andrzej Grzegorzcyk – logika i religia, samotność i solidarność, *Roczniki Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Seria II: Wiadomości Matematyczne* 44, 2008, 53–59.
- Krajewski S., Andrzej Grzegorzcyk, hasło w *Encyklopedii Filozofii Polskiej KUL*, 456–458.
- Wstęp do *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric* 27 (40), 2012, Papers on Logic and Rationality: Festschrift in Honour of Andrzej Grzegorzcyk (ed. by Kazimierz Trzęsicki, Stanisław Krajewski, Jan Woleński).
- Krajewski S., „Andrzej Grzegorzcyk”, NEWSLETTER OF IMPAN, Spring 2014, 9–10.
- Turnau J., Andrzej Grzegorzcyk – Pożegnanie, *Gazeta Wyborcza – Stołeczna*, 4.04.2014, 13.
- Tręla G., Logika — sprawa ludzka Wspomnienie o profesorze Andrzeju Grzegorzcyku (1922–2014), *Argument* 4 (2/2014), 491–498.
- Jankowska M., Filozoficzne dekalogi – tekst dedykowany pamięci profesora Andrzeja Grzegorzcyka (1922–2014), *Zeszyty naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein*, Poznań, 12/2014, 251–265.
- Andrzej Grzegorzcyk. Człowiek i dzieło*, pod red. Andrzeja Góralskiego (Warszawa: Akademia Pedagogiki Specjalnej 2015) z wyborem tekstów Grzegorzcyka oraz: życiorysem wraz z laudacją Jana Woleńskiego przy okazji przyznania Grzegorzcykowi doktoratu *honoris causa* oraz recenzjami Witolda Marciszewskiego i Romana Murawskiego z tej okazji, a także artykułami Urszuli Wybraniec-Skardowskiej, Józefa Wilewskiego, Barbary Pilipczuk, Daniela Kantora, Joanny Łukasiewicz-Wieleby i Alicji Baum, Jana Łaszczyka, Krystyny Najder-Stefaniak, Małgorzaty Jabłonowskiej i Justyny Wiśniewskiej, Olega Hirny’go.